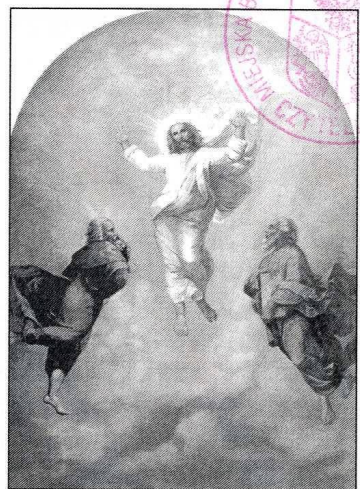


Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 16 (247) 20 kwietnia 2008r.



Co będziemy robić w niebie?

Czas Wielkanocny to okazja do radości i dziękczynienia Chrystusowi za Jego dzieło Odkupienia człowieka. Jest to jednak także czas refleksji o wieczności, do której zaprasza nas Chrystus Pan. On Zmartwychwstał po to, abyśmy mieli nadzieję na Zmartwychwstanie i życie wieczne wraz z Nim. W czasie wielkanocnym rozważamy więc tematy eschatologiczne, czyli dotyczące losu człowieka po zakończeniu ziemskiej wędrówki.

Dzisiaj w Ewangelii Pan Jezus, który odchodzi do Ojca, wyraźnie wskazuje na to, że wieczność to przebywanie wraz z Nim. **„Zabiorę was do siebie, abyście byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14,3b)**. Największym szczęściem człowieka jest więc przebywanie wraz z Chrystusem w niebie. To określenie jest dosyć ogólne i nie opisuje szczegółów wieczności. Wielu współczesnych niewierzących „myślicieli” kpi sobie, że według przekonania katolików niebo to wszyscy zbawieni poustawiani w rzędzie przed Bogiem i śpiewający nudne psalmy na Jego cześć; i tak na wieki wieków. Rzeczywiście, gdyby tak było, to wieczność byłaby nudna i niezbyt pociągająca. A tymczasem Biblia mówi o wspaniałości nieba: **„Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2,9)**

Czym więc jest wieczność? Co będziemy „robić” w niebie? Czy warto

się trudzić, aby je osiągnąć?

Ks. Jan Twardowski mówił tak: **„Myślę, że raj będzie ciągłym zgłębianiem Bożych tajemnic, a także nieustannym ich odkrywaniem, jak w miłości. Przecież każda tajemnica jakoś fascynuje człowieka, cieszy. Odkrycie każdej tajemnicy zawsze napawa nas nadzieją, radością”** („Zgoda na



świat”, rozmowy z ks. Twardowskim, s. 139).

Do mnie także najbardziej przemawia takie opisanie nieba, w którym życie wieczne polega na poznawaniu istoty Tego, który jest niezmierny i niepojęty oraz wszystkich tajemnic wszechświata stworzonego przez Boga. To poznawanie może zaspokoić odwieczne pragnienie człowieka,

który chce wszystko zrozumieć i wszystko wiedzieć. Dobrze zdajemy sobie sprawę, jak wielu rzeczy na ziemi nie wiemy. Tyle jest niewyjaśnionych historii, zagadek, które próbuje odsłonić człowiek, zarówno z życia prywatnego, jak i historii świata czy regionu, ale czy nasze przypuszczenia dotyczące ich wyjaśnienia są prawdziwe? Tego wszystkiego dowiemy się zapewne po śmierci, w domu Ojca.

Nie można jednak chyba zawęzić nieba tylko do poznawania. Przecież Bóg jest jeszcze bardziej Miłością niż Mądrością. Niebo to musi więc być miłość, która staje się niezmierną i nieskończoną, i prowadzi do niezmałowanego spokoju duszy. To dotknięcie nieskończonej miłości Boga i zaspokojenie odwiecznego pragnienia bycia kochanym w człowieku. A więc niebo to połączenie poznania i miłości, to harmonia zaspokojenia wiedzy i dopełnienia uczuć, zjednoczenie pragnień rozumu i serca.

„W domu mego Ojca jest mieszkań wiele. (...) Idę przygotować wam miejsce” (J 14,2) – mówi Jezus. Bóg kocha każdego człowieka, każdego z nas. Jesteśmy zaproszeni

do Jego domu, a do domu zaprasza się tylko przyjaciół i bliskich. Jesteśmy zatem przyjaciółmi Boga. On czyni wszystko, abyśmy weszli do środka, choć często się ociągamy i nie odpowiadamy na zaproszenie. Tylko od nas zależy czy przekroczymy ten próg, aby spotkać się z Odwieczną Miłością.

ks. Tomasz Grzywna

W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki.....2	Diabeł zamieszał ogonem.....10
	Ogłoszenia i intencje.....3	Dzień Katyński.....11
	Współczesny satanizm (Cd.).....4	Zaproszenie na koncert.....14
	Śladami Mistrza Pawła.....8	Apel do kierowców.....15

5 Niedziela Wielkanocy-20.04.2008

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dzisiejsza niedziela, to dzień szczególnej modlitwy za kierowców i wszystkich poruszających się po naszych drogach. Dwadzieścia pięć milionów ludzi zginęło dotychczas na świecie w wypadkach drogowych – szacuje Światowa Organizacja Zdrowia. Dane te obejmują okres od 1896 roku, kiedy pierwszy taki wypadek z ofiarą śmiertelną zanotowano w Londynie. Dziś na drogach wszystkich kontynentów ginie rocznie ok. 1,2 mln osób, co 30 sekund jeden człowiek. Ok. 40% wszystkich zabitych to

dzieci i młodzież. Prognozy są jeszcze bardziej zatrważające. Z badań wynika, że niestety bardzo dużo młodych ludzi regularnie prowadzi po alkoholu i tylko szokujące komunikaty mogą ich z tej ignorancji wyprowadzić. Smucić się trzeba, że tak wielu ginie, często nie przygotowanych na odejście z tego świata. Sami dajmy przykład trzeźwości i jazdy zgodnie z przepisami.

2. Dzisiaj gościemy w naszej parafii ks. Józefa Krzeskiego, pallotyna, pracującego w Otwocku. Wygłosi on kaza-

nia maryjne i zachęci do udziału w nabożeństwach fatimskich.

3. Zapraszamy na nabożeństwo różańcowe dziś na godzinę 17:30.

4. We środę – 23 kwietnia – wypada uroczystość Św. Wojciecha, biskupa i męczennika, patrona Polski. Zapraszamy na Msze święte, aby Panu Bogu za wstawiennictwem św. Wojciecha, polecać sprawy Ojczyzny.

5. W piątek – 25 kwietnia – święto Św. Marka ewangelisty. W tym dniu modlimy się o urodzaje.

Teksty Mszy świętych do osobistej refleksji

Poniedziałek: Dz 14,5- 18; Ps 115; J 14,21-26

Wtorek: Dz 14,19- 28; Ps 145; J 14, 27- 31a

Środa: Dz 1,3- 8; Ps 126; Flp 1, 20c- 30; J 12,24-26

Czwartek: Dz 15, 7-21; Ps 96; J 15, 9-11

Piątek: 1 P 5,5b-14 ; Ps 89; Mk 16, 15-20

Sobota: Dz 16, 1-10; Ps 100; J 15, 18-21

Niedziela: Dz 8,5- 8.14-17; Ps 66; 1 P 3, 15-18; J 14, 15-21



Intencje w tygodniu *21 – 27.04.2008 r.*

Poniedziałek, 21.04

6.30 + Zygmunt (greg.)
7.00 + Stefania i Stanisław
7.30 + Andrzej (greg.)
8.00
18.00 1. o łaski Ducha Świętego, błogosławieństwo Boże dla członków Grupy O. Pio, ich rodzin i kapłanów
2. + Antoni 45 r. śm.
3. + Kazimierz, Marek, Janusz

Wtorek, 22.04

6.30 o potrzebne łaski dla Jacka
7.00 + Wanda, Józefa (f) i Barbara
7.30 + Andrzej (greg.)
8.00 + Jerzy.
18.00 1. + Zygmunt (greg.)
2. + Jadwiga, Michał, Anna Jakubowscy
3. + Franciszek

Środa, 23.04

6.30 o potrzebne łaski dla Macieja
7.00 + Augustyn, Stanisław, Stanisława (f), Apolonia

7.30 + Andrzej (koniec greg.)
8.00
18.00 1. dziękczynna z okazji 20 rocznicy ślubu Jolanty i Franciszka a prośbą o potrzebne łaski
2. + Zygmunt (greg.)
3. + Wojciech Karnasiewicz

Czwartek, 24.04

6.30 + Anna
7.00 za wstawiennictwem Matki Bożej w intencji Bogu wiadomej
7.30 o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Felicji
8.00 + Jerzy.
18.00 1. + Zygmunt (greg.)
2. ++ z rodziny Kruczków i Groszkowskich
3. + Janina Lackiewicz

Piątek, 25.04

6.30 + Roman Olearczyk 3 r. śm.
7.00 o zdrowie i potrzebne łaski dla Barbary
7.30 w intencji uczestników pogrzebu

+ Mariana Śliwińskiego
8.00
18.00 1. + Zygmunt (greg.)
2. + Bronisław Malicki
3. + Feliks i Stefania

Sobota, 26.04

6.30 + Zygmunt (greg.)
7.00 + Mieczysław 34 r. śm.
7.30 + Janina
8.00
18.00 1. + Józefa (f) i Edward
2. + Augustyn

Niedziela, 27.04

6.30 + Helena i Józef Jasińscy; + Florentyna i Jan Czerwiński
8.00 do Bożego Miłosierdzia za popełnione grzechy.
9.30 + Zofia i Michał Sykała
11.00 za parafian
12.30 + Ewa 6 r. śm.
16.00 o szczęśliwe zdanie matury dla Izabeli
18.00 + Zygmunt (greg.)

Współczesny satanizm jako wyzwanie dla Kościoła *Praca magisterska napisana przez diakona Grzegorza Kwitka na seminarium z psychologii pastoralnej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Mariana Wolickiego*

(Cd. z poprzedniego numeru)

§ 3. Sekty satanistyczne

Zło jest bardzo trudnym wyzwaniem dla teologii i filozofii, dlatego wiele grup religijnych i wspólnot ideologicznych zajmuje się tematyką zła, a także relacją między Bogiem a złem.

We współczesnym świecie zjawisko satanizmu przybiera zaskakujące rozmiary. Coraz więcej ludzi wstępuje dziś do sekt satanistycznych, bierze udział w obrzędach przez nie sprawowanych, wywołuje złe duchy, uprawia osobisty i indywidualny kult Szatana, akceptuje idee pochodzące ze środowisk satanistycznych. Działalność



sekt satanistycznych oddających kult Szatanowi i złu jest zjawiskiem niepokojącym. Przestała to być tylko zwykłą zabawą młodzieży, gdyż satanizm przyjmuje coraz bardziej rozbudowane formy. Świadczy o tym cały system rytuałów, a także swoista znana tylko nielicznym symbolika i doktryna. Satanizm rozwija się jako instytucja, oraz jako niezorganizowany instytucjonalnie styl życia. Świat sekt satanistycznych jest bardzo zróżnicowany. Niektóre grupy są ze sobą powiązane, inne działają w całkowitej niezależności od siebie. Ustalenie konkretnej liczby tych sekt i spełnia-

nych przez nie funkcji w świecie jest raczej niemożliwe, ponieważ istnienie pewnych sekt jest krótkotrwałe, a może tylko „wirtualne”, inne z czasem zawieszają działalność lub kontynuują ją w ukryciu; część z nich działa jawnie, część potajemnie; ponadto prawie we wszystkich dokonują się nieustanne rozłamy, to znaczy, że dana grupa dzieli się na dwie lub więcej, z których wyłaniają się kolejne odgałęzienia⁴. Przykładową próbą klasyfikacji jest rozróżnienie René Laurentina. Wyróżnia on następujące rodzaje sekt satanistycznych:

1. Sympatycy okultyzmu.
2. Klienci magii.
3. Kościoły i grupy zdeklarowane
4. Sekty okultystyczne

Z kolei ksiądz Manuel Guerra dzieli satanizm na:

1. **Satanizm niewierzący** – są to sataniści nie wierzący w istnienie Szatana, lecz uznający go jako czysty symbol i tylko w tym znaczeniu posługujący się jego figurą i rytuałami jako środkiem do uwolnienia się od więzów tradycyjnie religijnych i moralnych. Satanizm służy im do obrony przed wiarą w Boga, który według nich nie istnieje. Pogląd ten ma przede wszystkim zaspokajać wszelkie podniety człowieka, zwłaszcza seksualne.

2. **Satanizm wierzący** – osoby reprezentujące ten nurt wierzą w istnienie Szatana, czczą go i stawiają go na równi z Bogiem. Wierzą, że Szatan wynagrodzi ich wierność przez dobrobyt w tym życiu i nagrodę po śmierci.

Innym kryterium podziału mogą być więzi osobowe w grupie oraz wewnętrzna identyfikacja z ideami satanizmu. Jean Ritchie wyróżnia tu następujące grupy:

1. **Sataniści pokoleniowi** – do tej grupy należą całe rodziny. Idee satanistyczne są tu przekazywane z pokolenia na pokolenie. Bardzo często można tu spotkać odprawianie rytuałów przez całe rodziny. Dzieciom wpaja się treści satanistyczne od najmłodszych lat.

2. **Sataniści w pierwszym pokoleniu** – przyłączają się do istniejących już grup albo tworzą nowe wspólnoty, w oparciu o istniejące już reguły i rytuały.

3. **Sataniści samodzielni** – zasadniczo nie są związani z żadną

większą grupą satanistów. Tworzą grupę własnych uczniów uprawiających własne rytuały. Nie opierają się na wcześniej utartych praktykach, rządzą się własnymi prawami. Najczęściej wśród tej grupy można znaleźć osoby łamiące prawo powszechne.

4. **Grupy „oficjalne”** – twierdzą, że satanizm jest ich własną religią. Należą do oficjalnych organizacji, takich jak założony przez Antona La Vey’a „Kościół Szatana”.

5. **Amatorzy satanizmu** – stanowią najliczniejszą grupę. Zalicza się tu młodzież pragnącą wyrazić swój bunt. Amatorzy gardzą tradycyjnymi regułami wychowania, pociąga ich natomiast magia i wszystko, co prowadzi do oderwania się od szarej rzeczywi-

ce narkotyków oraz uprawiające orgie seksualne. Kształtują swoje nauczanie i ceremonie tak, aby dopasować je do własnych zainteresowań.

4. **Kościół Szatana.** Kluczowym obrzędem religijnym w tej grupie jest „czarna msza”.

5. **Sataniści hard-core.** Praktykują satanistyczne rytuały składania ofiar, łącznie z ofiarowaniem ludzi, bardzo często działają w ukryciu, dlatego ich wykrycie jest trudne.

Ksiądz Gabriel Amorth, egzorcysta diecezji rzymskiej, wyróżnia dwie formy satanizmu:

1. **Satanizm bezosobowy.** Punktem wyjścia jest ukazywanie postaci Szatana bezosobowo. Dzieje się to w wielu współczesnych systemach



autor: Gustav Dore

stości. Ich ulubionym kolorem jest czerń, a najczęstsze tematy poruszane w rozmowach to śmierć, magia i samobójstwa.

Patrząc na satanizm jako opowiedzenie się człowieka po jednej ze stron w walce między dobrem a złem można wyróżnić pięć poziomów satanizmu:

1. Ludzie, którzy uprawiają magię, wróżbiarstwo i spirytyzm.
2. Ludzie zafascynowani muzyką heavy metalową i narkotykami. Zwykle przeczytali „Biblię Szatana”.
3. Samozwańcze grupy, używają-

światopoglądowych, ostatnio w New Age. Szatan ukazywany jest nie jako osoba, lecz jako postawa człowieka skierowana przeciwko Bogu, moralności, władzy, przeciwko wszelkim ograniczeniom. To myślenie można zdefiniować następująco: „Ja jestem bogiem, ja jestem absolutem wolnym i niezależnym od jakiegokolwiek prawa i więzów”. Szatan nigdzie nie jest tak obecny jak tam, gdzie zaprzecza się jego istnieniu. Działanie to podobne jest do okultyzmu, który chce stworzyć model człowieka żyjącego bez prawa, bez hamulców, czującego się

absolutnym panem praw natury .

2. Szatan widziany jako ten, który przeciwstawia się Bogu. Ten aspekt jest bardziej rozpowszechniony i istniejący od zawsze. Szatan jest tu mocniejszy od Boga i może dać człowiekowi wszystko, czego człowiek pragnie. Szatan zajmuje miejsce Boga, dlatego domaga się określonego kultu, kapłanów i osób jemu konsekrowanych oraz ofiar. Wyrazy tego można spotkać w profanacyjnych „czarnych mszach” oraz dewastacjach miejsc świętych .

Sekty satanistyczne posiadają pewną strukturę hierarchiczną. Najniższym szczeblem tej hierarchii jest neofita. To osoba znajdująca się na początku formacji w sekcie. By zostać przyjętym do zgromadzenia musi wykonać pewne zadanie. Po jego wykonaniu otrzymuje brązową szatę z kapturem, którą wiąże czarnym sznurem na znak przyjęcia do zgromadzenia. Osoby bardziej zaangażowane, wykazujące się zdolnościami przywódczymi, otrzymują czarną szatę z kapturem i są gotowe do wejścia na następny stopień. Jest nim stopień akolity. Rytuał nadania tego stopnia poprzedzony jest pobraniem krwi z lewego nadgarstka. Dwie krople krwi umieszcza się na szacie, na wysokości lewej piersi. Osiągnięcie trzeciego i czwartego stopnia jest bardzo trudne. Wymaga długotrwałych i intensywnych praktyk pod okiem ipsissimusa – satanisty piątego stopnia. Stopień ten mogą osiągnąć osoby wybitnie oddane sekcie. Satanista szóstego stopnia nazywany jest adeptem. Może on rozmawiać z Szatanem

oraz ma moc widzenia go. Ta moc i zaangażowanie jest tak wielkie, że adept może rozkazywać mniejszym demonom, by wykonywały ich polecenia . Na najwyższym stopniu satanistycznej hierarchii są „illuminati”, czciciele Szatana, opętani przez niego. Oddali wszystko Szatanowi, łącznie ze swoją wolą i osobowością. Są to ludzie, którzy pozostają raczej nieznanymi i wydają się zwykłymi osobami. Jest to jednak przykrywką ich prawdziwej osobowości. Bardzo często członkom sekty narzuca się pewne wzory zachowań, systemy wartości, przekonania, poglądy. Stosuje się także wszelkie możliwe środki oddziaływania na ludzką psychikę i podświadomość, co prowadzi do zniewolenia psychicznego. Przymusza się także członków sekty do udziału w obrzędach parareligijnych oraz przyjmowania odpowiednich postaw wobec przywódcy sekty .

Sekty satanistyczne, podobnie jak inne ruchy religijne, posiadają swoje rytuały. Znane są celebracje kultuwnych dramatów i różnych świąt. To wszystko jest istotnym elementem doktrynalnym każdej sekty. Dlatego ważnym elementem sekt satanistycznych są rytę, w których składa się Szatanowi ofiary i oddaje mu cześć. Obrzędy te często powstawały na drodze modyfikacji wcześniejszych rytów. Składają się nań gesty i słowa mające na celu wywołanie jakiejś zmiany sytuacji, której nie można uzyskać normalnymi środkami. Obrzędy mające na celu wywołanie zmiany w człowieku sprawuje się najczęściej w porze nocnej, ponieważ według satanistów właśnie wtedy człowiek jest najbardziej

podatny na działanie magicznych sił. Miejsce sprawowania tych rytów zależy jest od samego celebransa. Przeprowadzane są one w sposób dyskretny. Niekiedy wymagana jest bliskość cmentarza lub miejsca konsekrowanego, wyłączonego z użytku. W niektórych rytuałach stosuje się akty bezczeszczenia zwłok, przemoc fizyczną, gwałty, a nawet rytualne zabójstwa . Praktyka rytuałów wynika z pragnienia uzewnętrznienia swoich wewnętrznych przeżyć. Jest to wyraz wiary człowieka i uwielbienia osoby, którą postawił w centrum swego życia. Wyraża się to w czynie, geście, słowie, specjalnym obrzędzie stanowiącym istotny element kultu. Może się on odbywać w określonej wspólnotie lub indywidualnie. Zawsze chodzi tu o kontakt osoby z rzeczywistością nadprzyrodzoną. W przypadku sekt kult jest elementem ukazującym atrakcyjność sekty i przekazującym istotne elementy doktrynalne danego zgromadzenia. Dlatego, by jego działanie było skuteczniejsze, często owiany jest nutą tajemniczości i niezwykłości, co umożliwia łatwiejsze dostrzeżenie sekty wśród wielu innych zgromadzeń. Im bardziej rytuał i kult angażuje człowieka, tym szansa pozyskania nowych członków jest większa . Ważną rolę odgrywa tu muzyka oraz elementy wykorzystujące emocje uczestników rytuału, dlatego podczas tych ceremonii można spotkać się z przemówieniami, świadectwami, kazaniem, które mają na celu wywołanie odpowiednich emocji w członkach sekty .

Kult satanistyczny od wieków skupia się na tzw. „czarnej mszy”, będącej bluźnierczą parodią Eucharystii. Początki czarnych mszy wiąże się z osobą żyjącą w XVII w. czarownicą La Voisin, która pozyskała katolickiego księdza do odprawiania tych rytuałów. Odprawianie czarnych mszy miało zapewnić dobry los, oraz zaspokojenie najgłębszych żądź seksualnych. Wiaże się to ze składaniem szatanowi ofiar z ludzi lub zwierząt. Istotnym elementem są też praktyki seksualne, profanacja Najświętszego Sakramentu i zaklęcia. Krew ofiary bardzo często mieszano z zawartością kielicha, w którym już znajdowały się wino i mocz prostytutki, i podawano uczestnikom do picia jako ich „komunię”. Ołtarzem była naga kobieta, a wokół niej paliły się czarne świece zro-





bione z tłuszczu nieochrzczonych dzieci. Centralne miejsce zajmował odwrócony krzyż. Cały obrzęd sprawowany jest przez celebransa, diakona i subdiakona. Istotnym elementem jest także strój uczestników. Mężczyźni ubrani są w czarne szaty, które mogą być zaopatrzone w kaptur zakrywający część twarzy. Żeńska część uczestników nosi stroje sugestywne seksualnie. Wszyscy noszą amulety z pieczęcią Baphometa lub tradycyjnym pentagramem.

Oprócz wymienionych wyżej symboli związanych z czarną mszą sekty satanistyczne używają w swoich rytuałach jeszcze innych elementów mających symboliczne znaczenie. Oto niektóre z nich:

- ołtarz – najczęściej jest nim naga kobieta. Jeżeli rytuałowi przewodniczy kobieta, ona sama może być ołtarzem. Gdy w rytuale nie uczestniczą kobiety, wówczas ceremonię odprawia się na specjalnym podwyższeniu, na którym miała ona spoczywać;

- Baphomet – najczęściej jest umieszczany nad ołtarzem jako symbol sił ciemności, a także rozrodczej mocy kozła;

- świece – symbolizują Lucyfera, płonące pożądanie, lub płomień piekła. Najczęściej używa się tylko jednej białej świecy, symbolizującej ścieżkę lewej ręki, oraz czarne świece. Ich ilość jest uzależniona od miejsca sprawowania obrzędu. Musi być ich tyle, by mogły oświetlić to miejsce,

gdyż nie wolno używać innego źródła światła;

- dzwon – jego dźwięk rozpoczyna i kończy obrzęd. Kapłan uderza w niego dziewięć razy, obracając się przeciwko do kierunku wskazówek zegara i zwracając uderzenie ku czterem stronom świata;

- kielich – symbolizuje „puchar rozkoszy”. Musi być wykonany ze srebra lub innego metalu, porcelany lub szkła. Nie może być wykonany ze złota, ponieważ kojarzyłby się z Królestwem Niebieskim;

- eliksir – symbolizuje Elixir Życia. Ma być pity z kielicha rozkoszy zaraz po wygłoszeniu Inwokacji do Szatana;

- miecz Potęgi – symbol agresywnej siły. Mieczem tym kapłan przebija pergamin, na którym zapisane jest przesłanie lub życzenie;

- gong – używany do przywołania mocy ciemności. Uderza się w niego również po powtórzeniu przez uczestników słów kapłana: „Chwała Szatanowi”;

- fallus – wykonany z gipsu, drewna lub gliny symbolizuje płodność, siłę rozrodczą, męskość i agresję.

Mnogość symboli świadczy o różnorodności zgromadzeń satanistycznych. Nie wszystkie symbole używane są przez jedną grupę. Zależne jest to od kategorii grupy, jej doktryny i sprawowanego kultu.

Dokonując głębszej analizy litera-

tury tematu omawianego w niniejszym paragrafie można dojść do wniosku, że działalność sekt satanistycznych, oddających cześć Szatanowi, jest zjawiskiem niepokojącym. Analizując formy działania i precyzyjność rytuałów dochodzi się do wniosku, że taki satanizm przestaje być niewinną zabawą, z której się wyrasta. Dla osób głębiej wtajemniczonych satanizm staje się pewnym stylem życia. Dodatkowym, niepokojącym elementem jest fakt łamania prawa przez satanistów i częste dewastacje miejsc świętych. W rozumieniu prawa karnego sekty satanistyczne dopuszczają się przestępstw przeciwko mieniu, a także dotyczących sfery seksualnej, wolności osoby ludzkiej, oraz czci należnej zmarłym. W pierwszym przypadku sekty satanistyczne wykorzystując efekt psychologiczny, nakłaniają członków do takiego zagospodarowania majątkiem, by przyniosło to jak największe korzyści sekcje. Często dochodzi tu także do wymuszeń z użyciem siły. W sferze wolności osobistej i seksualnej do wykroczeń dochodzi najczęściej podczas rytuałów satanistycznych, gdzie zmusza się kobiety i osoby nieletnie do współżycia z członkami sekty. Obrzędowość satanistyczna wymaga także profanacji zwłok i cmentarzy – co jest zakazane przez prawo.

(Cdn)

Śladami Mistrza Pawła *Świątynie Lewoczy*

Pisząc o ciekawostkach związanych z **Lewoczą**, nie sposób pominąć świątyń, które wpisują się w krajobraz tego zabytkowego miasteczka. Te kościoły świadczą o wierze, kulturze i zwyczajach mieszkańców miasta w ciągu wielu pokoleń, aż do czasów współczesnych. Spacerując po Lewoczy naliczyłem pięć świątyń wartych odwiedzenia.

Najwspanialszą z nich jest niewątpliwie stojący w centrum, na głównym placu, **kościół farny pw. św. Jakuba Apostoła**. Jest to największa świątynia gotycka na Spiszu, wzniesiona w roku 1400, na miejscu XIII-wiecznej budowli. Od zewnętrznej strony prezbiterium możemy podziwiać ciosy kamienne i gotyckie przypory umacniające konstrukcję. Niestety, od tej strony widać zniszczenia, którym ulegała świątynia w ciągu wieków – przydałaby się tutaj renowacja. Wewnątrz kościół jest bardzo piękny, choć przyznam, że jeszcze większe wrażenie zrobił na mnie, gdy byłem tu po raz pierwszy. Teraz wrażenie było już nieco mniejsze, choć w Polsce trudno byłoby odnaleźć tak dobrze zachowaną gotycką świątynię. Jej wnętrze jest bardzo przestronne, surowe ściany z ciosów kamiennych sprawiają, że przenosimy się jakby co najmniej pięćset lat wstecz. Uroku dodają świątyni także gotyckie i renesansowe ołtarze, których jest aż jedenaście. Najcenniejszy jest ołtarz główny ze wspaniałym rzeźbami Pawła z Lewoczy, ale niemniej piękne są inne ołtarze, autorstwa tegoż rzeźbiarza lub innych artystów. Szkoda, że sznur ogranicza możliwość dotarcia do prezbiterium, co więcej, jest on rozciągnięty mniej więcej w połowie nawy, tak, że do ołtarzy nie sposób się zbliżyć. Trzeba chronić zabytki przed niektórymi turystami – wandalami, ale czy aż w ten sposób? W świątyni są także inne cenne dzieła sztuki – ambona, ławy, kamienne nagrobki oraz dwa cykle malowideł gotyckich w lewej nawie. Trzeba to oso-



Zewnętrzna strona prezbiterium Fary Św. Jakuba wymagająca renowacji

biście zobaczyć, aby zachwyć się ich pięknem.

Drugą świątynią, położoną na głównym placu, jest **kościół ewangelicki** zbudowany w surowym stylu klasycystycznym w 1837 roku, który świadczy o tym, że Lewocza była kiedyś ważnym ośrodkiem reformacji, a część mieszkańców miasta jest wyznawcami tego odłamu chrześcijaństwa. Nie byliśmy jednak w środku tej świątyni, udaliśmy się bowiem dalej, aby zwiedzić dalsze kościoły katolickie.

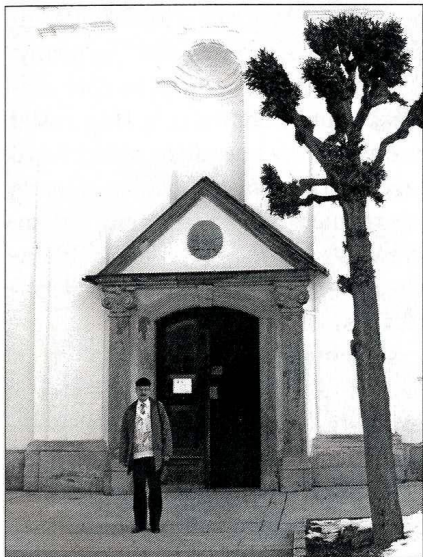
Kolejnym z nich jest tzw. „**nowy kościół minorytów**”, czyli franciszkanów, który znajduje się tuż za Bramą Koszycką. Pochodzi on z lat 1748-55 i posiada piękny, barokowy wystrój. Choć nie wolno tam fotografować, p. Stanisław, „poświęcając się” dla

sztuki, złamał ten zakaz i zrobił kilka zdjęć. Wchodząc do wnętrza uderza nas feeria barw, jak to bywa często w barokowych świątyniach. Wszystko zdaje się tańczyć i śpiewać na cześć Boga. W kościele jest kilka barokowych ołtarzy, a ściany zdobią freski malarza z Preszowa Andrzeja Ignaca Trtina, przedstawiające żywoty franciszkańskich świętych. W głównym ołtarzu przedstawiono obraz Zesłania Ducha Świętego autorstwa Josefa Czauzika. Ten kościół jest jednym z niewielu zachowanych barokowych kościołów na Spiszu i dlatego warto go zobaczyć.

Aby zwiedzić **drugi kościół franciszkański**, tzw. „stary”, trzeba udać się na przeciwległy kraniec Starówki. Ten kościół rzeczywiście jest starszy nawet od fary św. Jakuba, bo



Nowy kościół Minorytów i Brama Koszycka



p. Stanisław przy wejściu do nowego Kościoła Minorytów

jego początki sięgają 1309 roku. Jego bryła jest ascetyczna, z wysokimi oknami masywnymi przyporami gotyckimi, elementy gotyckie z XIV wieku zawiera także prezbiterium. Jednak wyposażenie wnętrza pochodzi z doby baroku (1694-1697 r.), a jego autorem był rzeźbiarz szwedzkiego pochodzenia Olaf Engelholm. Na zewnątrz kościoła trwał akurat remont, ale udało się nam wejść do środka. Pan Stanisław znów spróbował złamać zakaz fotografowania, ale gdy ujrzał groźny wzrok siostry zakonnej, która pilnowała wnętrza, zrezygnował z tego zamiaru. Kościół jest piękny, ale jego styl jest czymś pośrednim między gotykiem fary św. Jakuba, a barokiem nowego kościoła franciszkanów. Sklepienia są

gotyckie, bez malowideł, ale ołtarze barokowe, utrzymane raczej w kolorze brązowym i złotym, w przeciwieństwie do różu i pasteli „nowego kościoła”. Jego piękno ma inny charakter niż piękno pozostałych tutejszych świątyń.

Obok kościoła znajduje się tzw. „Polska Brama” oraz dawny portężny klasztor franciszkanów, z jedynym zachowanym na Słowacji gotyckim krużgankiem. Dziś budynek i klasztor mieszczą między innymi gimnazjum.

Obraz świątyń Lewoczy byłby niepełny, gdybyśmy pominęli **kościół na tzw. „Mariańskiej Górze”**. Jest to znane sanktuarium maryjne, które nawiedził w 1995 roku Jan Paweł II. Aby tam się dostać trzeba wąską dróżką, pnącą się najpierw wśród zabudowań, a potem poprzez las, dotrzeć na pobliskie

wzgórze. Bryłę świątyni doskonale widać z niektórych zaułków Starówki, a z kolei z góry rozpościera się piękny widok na miasto. Od strony artystycznej kościół nie jest szczególnie piękny, jego walory polegają raczej na tradycji religijnej. Na Mariańskiej Górze pielgrzymowano już w 1247 roku, wtedy mieszkańcy Lewoczy dziękowali Matce Bożej za uratowanie życia w czasie najazdu tatarskiego. Potem kult rozwijał się, zbudowano mały kościółek, którym opiekowali się franciszkanie, a umieszczona w nim figura Matki Bożej zasłynęła cudami. W 1914 roku na miejscu starego kościółka zbudowano nowy, neogotycki, a w nim ustawiono cudowną figurę. Dziś przybywają tu liczni pielgrzymi ze Słowacji i nie tylko, ale w zwyczajne dni jest to cichy, uroczy zakątek, gdzie można się spokojnie pomodlić. Skorzystaliśmy z tej ciszy, bo nie było tam nikogo, oprócz dwóch sióstr zakonnych i jednego młodego człowieka, i pomodliliśmy się przez dłuższy czas powierzając Matce Bożej naszą drogę i osobiste intencje.

To już wszystkie świątynie



Główny ołtarz kościoła

Lewoczy, które udało się nam odwiedzić. Każda piękna, każda inna, każda ciekawa. Jeśli drogi Twojego życia, zawiodą Cię tu, Drogi Czytelniku, odwiedź je, dostrzeż ich piękno i powierz Panu i Maryi swoje sprawy w osobistej modlitwie.

Ks. Tomasz Grzywna

Diabeł zamieształ ogonem

Gdy powiedziałbym, że tylko czystość rasowa gwarantuje rozwój, byłbym rasistą. Ale jeśli stwierdzę, że względna jednorodność pod względem cywilizacyjnym np. dla narodu (czy innej wspólnoty) jest bardziej korzystna niż mieszanka cywilizacji to będę miał wiele racji. Weźmy na przykład Stany Zjednoczone. Napływ ludzi (imigrantów) przeważnie z Europy dynamizował młode państwo posiadające ogromne, potężne możliwości zagospodarowywania i cywilizowania prawie niczyjej. Podstawy cywilizacji na tym kontynencie tworzone były

mokracji, lojalności obywatelskiej wobec prawa i praworządności. Znanne hasło „Ameryka dla wszystkich!” było hasłem sztandarowym i wydawało się być ponadczasowym.

W miarę jednak napływu coraz nowszych fal imigrantów z różnych kontynentów świata cywilizacji zachodnia (amerykańska) zaczęła tracić jednolitość, bowiem przybysze różnych nacji i religii (Żydzi, Arabowie, Chińczycy, Wietnamczycy etc.) odczuli wyraźniej swoją odrębność i ośmielili się ją demonstrować także w innych niż kultura przejawach by-

wilizacyjną? Jakie skutki może przynieść w niedalekiej już przyszłości taka mieszanka wybuchowa?!

A przecież nie chodzi tylko o Amerykę. Podobną historię przeżywa obecnie Europa (pamiętamy rozruchy w Paryżu), bo odchodzi od swych korzeni chrześcijańskich. I Polska, odkąd jest członkiem Unii Europejskiej. Ba, rzecz można, że uczeń (Europa) nawet prześcignął już mistrza w bełtaniu wszystkiego dla stworzenia od „podstaw” Raju Globalnego na Ziemi.

Nie chcąc wyręczać czytelników w myśleniu, podam tylko kilka przykładów na konsekwencje, jakie już przyniosło diabelskie mieszanie ogonem w naszym kraju nad Wisłą. Przedzisionek „polskiego piekielka” już mamy: każdy z każdym walczy, bo chrześcijański punkt odniesienia Bóg został rozmyty przez liberalizm, a częściowo przez nieostrożny ekumenizm. Zatarła się różnica między dobrem i złem, prawdą i ubranym w pozory kłamstwem. Amnezja i ślepotą części społeczeństwa nie wyszły jeszcze z kryzysu mimo usilnych i roztropnych działań Kościoła oraz bezprzykładnych wysiłków RM „...narod śpi!” – jak wyraził się Henryk Pająk, ja zaś dodałbym: - a inteligencja zniewolona. Katolicki naród trzykrotnie na prezydenta wybierał alkoholika i prześmiewcę naszego papieża, a po kilku latach zagłosował na bezbożną, liberalną partię, której liderzy ochoczo i z wielkim entuzjazmem wpychają nas przez Traktat Reformujący, bez woli Narodu do Stanów Zjednoczonych Europy, w których będziemy trzeciorzędnym landem supermocarstwa z hegemonią Niemiec. Współczesna, „polska wieża Babel” też zrobiła swoje: pomieszał diabeł pojęcia i języki, bóstwem dla wielu rodaków uczynił „Święty Ekran”, lektura dla młodzieży książeczki New Age, a dla najmłodszych promowanego przez media liberalne „Big Brothera”. Tylko tak dalej, a wrócimy do punktu wyjścia, jakim był CHAOS, z którego skorzysta nasz wróg. Czy tego chcemy bracia Polacy i chrześcijanie?!

Jan Szele



Irlandzcy emigranci- pierwsza poł.XIX w

niemal od zera i w bardzo ciężkich, surowych warunkach: wszechobecność i dziewiczość przyrody, opór tubylców czyli Indian, brak jakiegokolwiek zaplecza technicznego itd. Warunki te wymuszały niejako od przybyszów pewną dyscyplinę, zasady współdziałania, solidarność, lojalność wobec prawa i były tymi czynnikami, które sprzyjały tworzeniu się określonej w swoim wyrazie cywilizacji. Wyznania religijne, zwyczaje, folklor czy język nie miały z początku większego znaczenia, nawet konflikty na tle rasowym nie zdołały powstrzymać rozwoju cywilizacyjnego państwa, które oparte zostało na fundamentach de-

towania. Próbuje narzucać swą religię, moralność, własną organizację życia, podbijając stopniowo rynek kraju, który przyjął ich z otwartymi rękami.

Dzisiaj widzimy, jakie są powyższe skutki. Ameryką rządzi mniejszość „narodowa”, wywołując wojny w różnych częściach świata. Arabowie wyszkoleni na terrorystów przez Amerykanów zwracają się teraz przeciw nim samym. Muzułmanie budują meczety i nawracają „białych” na islam. Chrześcijanie spychani są stopniowo do defensywy. Rynek opanowują z coraz większym skutkiem azjaci.

Czy taki konglomerat jaki tworzy się w USA, może mieć tożsamość cy-

Dzień Katyński



13 kwietnia 2008 roku obchodzono w Polsce Dzień Katyński. W parafii Farnej o godzinie 16 została odprawiona uroczysta Msza święta, w której uczestniczyły delegacje Związku Sybiraków, Związku Byłych Żołnierzy Armii Krajowej oraz harcerzy. Mszy św. przewodniczył ks. Tomasz Grzywna, a kazanie wygłosił ks. Prałat Adam Sudół. Po Mszy św. została poświęcona tablica pamiątkowa Związku Sybiraków oraz złożono wieńce pod Krzyżem Katyńskim ustawionym w tylnej części prawej nawy.

Red.





Final Konkursu Papieskiego

Dnia 7 kwietnia b.r. w Filii Nr 4, Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku, w dzielnicy Olchowce, odbyło się uroczyste zakończenie Konkursu Papieskiego organizowanego po raz trzeci w rocznicę śmierci Sługi Bożego Jana Pawła II. Tegoroczna edycja Konkursu trwała przez cały miesiąc marzec i przeprowadzona była w formie krzyżówki. Aby rozwiązać hasło konkursowe, należało poprawnie odpowiedzieć na 90 pytań dotyczących osoby Ojca Świętego. Jak się okazało, pytania nie były wcale takie łatwe. Niejednokrotnie do ich rozwiązania musiała być zaangażowana cała rodzina.

W wyznaczonym terminie wpłynęło 59 prawidłowych rozwiązań. Liczną grupę uczestników stanowiły dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej Nr 1, z katechetką s. Ewą Żyłką i Gimnazjum Nr 3 z p. Lesławą Król. Dzięki hojności i życzliwości sponsorów wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe upominki. Oprócz tego rozlosowano 10 nagród głównych w postaci

dzieci i młodzieży, zostali obdarowani:
Ciupka Justyna – SP 1;
Papisz-Żyłka Jakub – SP 1;
Filipowicz Joanna – G 3;
Wątor Kamil – G 3;
Sokołowska Barbara – I LO.

W grupie dorosłych zwycięzcami okazali się:

Kraczkowska Małgorzata – ul. Przemyska;
Wojnarowska Irena – ul. Przędowników;
Paryga Bronisława – ul. Spacerowa;
Bursztyn Halina – ul. Polna;
Hnizdur Jarosław – ul. Zagłoby.

Na tę radosną chwilę licznie zebrali się uczestnicy Konkursu i zaproszeni goście: Pan Andrzej Radwański, wicestarosta sanocki i Pan Leszek Puchała, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej. Był także miejscowy ksiądz proboszcz, Stanisław Rusała. Przewo-

1998 roku, nadała Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, tytuł Honorowego Obywatela Miasta Sanoka, a następnie delegacja ówczesnych władarzy miasta i duchowieństwa udała się do Watykanu, aby osobiście wręczyć ten dokument Ojcu Świętemu podczas audiencji generalnej na Placu Świętego Piotra (grudzień 2000).

Nie zabrakło także części artystycznej, w której wszyscy zasłuchani byliśmy w słowa poematu pt. „Zawsze będziesz...”, który w hołdzie Papieżowi po jego śmierci napisała Krystyna Szalewska-Gałyńska, a uczestnikom przeczytała Marzena Baran, studentka PWSZ i wolontariuszka Radia Fara. Natomiast „mali poeci”, Emil Gromek i Szymon Petka, uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 1, recytowali swoje wiersze, które napisali dla Ojca Świętego.

Całe spotkanie upłynęło w miłej i przyjaznej atmosferze. Uczestnicy nie kryli wzruszeń, a organizatorzy dziękując gościom i uczestnikom zaprosili wszystkich do udziału w kolejnej edycji Konkursu Papieskiego, która odbędzie się za rok i pewnie na stałe zapisze się w kalendarium imprez organizowanych przez Bibliotekę.

Justyna i Dominika z Koła Przyjaciół Biblioteki w Olchowcach

Dzień Świętości Życia

Niniejszym pragnę poinformować, że Biblioteka w Olchowcach włączyła się w obchody Narodowego Dnia Świętości Życia, przez zorganizowanie wystawy z plakatów pt. „Ojciec Święty w sprawie najmniejszych”, które otrzymałam z Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka w Krakowie. Jestem członkiem tej organizacji od 2002 roku. W swoim środowisku działam przez modlitwę i apostołat, a także „wdowi grosz”, który wspiera działania obrońców życia. Na uroczystości też można było dowiedzieć się, co proponuje Biblioteka w Olchowcach do przeczytania o Ojcu Świętym. Mamy dużo ciekawych i dobrych książek. Są też książki, które napisał nasz wspański Rodak.

Z Panem Bogiem i Maryją

Halina Martowicz,



wydawnictwa albumowego o Ojcu Świętym Janie Pawle II.

I tak szczęśliwymi losami w grupie

łali oni wspomnienia sprzed dziesięciu laty, kiedy to Rada Miasta Sanoka na uroczystej sesji w dniu 9 czerwca



Zaproszenie na Koncert Wielkanocny

Serdecznie zapraszamy na Koncert Wielkanocny, który odbędzie się w naszym kościele w dniu 27.04.2008r. /niedziela/ o godz. 19:00 /bezpośrednio po Mszy św./.

Podczas koncertu wystąpią:

- **Chór Mieszany „Echo”** działają-

cy przy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Krośnie, pod dyr. P.Marioli Waliszko,

- **Zespół Dziecięcy „Souliki”** działający przy Sanockim Towarzystwie Muzycznym,

- **Zespół Wokalny „SOUL”** działający przy naszej parafii, pod dyr. P. Moniki Brewczak

oraz orkiestra złożona z uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku.

Redakcja



Czcigodny Księżu Proboszczu!

Każdego roku na wiosnę słyszymy o tym, jak wielu ludzi ginie w wypadkach na naszych polskich drogach. Ludzie wierzący nie mogą być obojętni na ten wielki narodowy problem. Aby to zmienić, zwróćmy się do naszych kierowców, pieszych i rowerzystów ze wspólnym apelem i otoczmy ich modlitwą.

Niedziela 20 kwietnia 2007 r. to zatwierdzony w kalendarzu duszpasterskim Konferencji Episkopatu: „DZIEŃ SZCZEGÓLNEJ MODLITWY ZA KIEROWCÓW i wszystkich poruszających się po naszych drogach!”

Przesyłamy materiały do wykorzystania i specjalny plakat, który prosimy wywiesić w gablotce. Dziękujemy za podjęcie troski o ratowanie wielu naszych rodaków od tragedii na drodze i jej następstw. Krajowe Duszpasterstwo Kierowców współpracuje z Krajową Radą Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego nad poprawą bezpieczeństwa na naszych drogach. Chcemy doprowadzić do zmniejszenia ilości wypadków drogowych i liczby osób w nich poszkodowanych. Smuć się jednak trzeba, że tak wielu ginie, często nie przygotowanych na odejście z tego świata. Tym bardziej ta sytuacja przynagla nas do podejmowania wspólnego wysiłku, dlatego gorąco proszę o wsparcie naszej wiosennej akcji!

Dane do wykorzystania:

Dwadzieścia pięć milionów ludzi zginęło dotychczas na świecie w wypadkach drogowych - szacuje Światowa Organizacja Zdrowia (WHO). Dane te obejmują okres od 1896 r., kiedy pierwszy taki wypadek z ofiarą śmiertelną zanotowano w Londynie.

Dziś na drogach wszystkich kontynentów ginie rocznie ok. 1,2 mln osób, co 30 sekund jeden człowiek. Ok. 40% wszystkich zabitych to dzieci i młodzież.

Mężczyźni stanowią ok. 75 proc. ofiar śmiertelnych wśród osób poniżej 25 roku życia, osoby w wieku od 15 do 44 lat – ponad połowę. Wypadki komunikacyjne stają się z wolna chorobą naszej cywilizacji, jedną z głównych przyczyn przedwczesnych zgonów ludzi. Prognozy ekspertów są jeszcze bardziej niepokojące: w 2020 r. liczba śmiertelnych ofiar ruchu drogowego może przekroczyć nawet 2 mln osób, a wypadki drogowo przesunąć się na trzecią pozycję wśród największych zagrożeń zdrowia i życia, tuż po chorobach serca i nerwicach.

Z badań wynika, że niestety bardzo dużo młodych ludzi regularnie prowadzi po alkoholu i tylko szokujące komunikaty mogą ich z tej ignorancji wyprowadzić. Respondenci (młodzi kierowcy) zdawali sobie sprawę, że mogą stracić prawo jazdy, ale dopiero po obejrzeniu szokujących spotów telewizyjnych przyznawali, że najbardziej boją się, że zrobią krzywdę komuś a sami wyjdą cało i będą musieli z tym piętnem żyć.

Z apelu Policji Warmińsko-Mazurskiej: Istotnym problemem jest udział w wypadkach dużej liczby pieszych i rowerzystów. Szczególnie obfitujący w tego rodzaju wypadki jest okres jesienno-zimowy i zimowo-wiosenny. Szybko zapadający zmrok, mgły, opady i silny wiatr sprzyjają wypadkom drogowym, dlatego kolejny raz prosimy o rozwagę i przestrzeganie przepisów ruchu drogowego. Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych obserwujemy, że piesi nagminnie lekceważą obowiązek poruszania się lewą stroną drogi! Prawdziwą plagą naszych dróg stanowią również rowerzyści poruszający się nieoświetlonymi rowerami. Piesi nie używają elementów odblaskowych, a ubrany na czarno człowiek poruszając się po zmroku „zlewa” się z otoczeniem i jest praktycznie niewidoczny dla kierowców.



Szczególnie trudno do zmiany nawyków komunikacyjnych namówić osoby starsze".
Niech ten apel dotrze do rowerzystów i pieszych, aby zawsze rozważnie i trzeźwo poruszali się po drogach!

Apel Krajowego Duszpasterza Kierowców:

„W wypadkach na polskich szosach i ulicach ponosimy dzień w dzień ogromne straty moralne i materialne, wielu bliźnich doznaje cierpień. Dane statystyczne są zatrważające: co roku ponad pięć tysięcy zabitych i dziesięciokrotnie więcej rannych – tyle mamy ofiar nieszczęśliwych zdarzeń na drogach. Te liczby powinny skłonić każdego z nas do przeprowadzenia osobistego rachunku sumienia, w którym ocenimy na ile jesteśmy odpowiedzialni za zagrożenia występujące w ruchu drogowym, czy dostatecznie dbamy o życie własne i innych uczestników tego ruchu. Apeluję zatem do wszystkich kierowców – o kulturalną, ostrożną i bezpieczną jazdę! Do wszystkich uczestników ruchu - o poszanowanie dla życia, bo jest ono darem Bożym!”

- Ks. dr Marian Midura

Wezwania do Modlitwy Powszechnej:

K: Panie Jezu, prosimy Cię strzeż i chroń wszystkich ludzi, którzy podróżują naszymi drogami:

- Za Kościół święty, aby wytrwałą modlitwą wspierał wszystkich ludzi, którzy w swojej codzienności chcą postępować drogą miłości...

- Za Ojca Świętego Benedykta XVI, aby jego wezwanie o rozważne i odpowiedzialne prowadzenie pojazdów dotarło do wszystkich kierowców...

- Za tych, co przeżyli ciężkie wypadki, aby z ufnością wchodzili w nowe życie...

- Za wszystkich zabitych na naszych drogach, aby radowali się Twoją chwałą...

- Za wszystkich kierowców – szczególnie z naszej parafii, aby rozsądnie, bezpiecznie i trzeźwo korzystali ze swoich pojazdów i szanowali prawa innych ludzi ...

- Za wszystkich wspierających misjonarzy w środku transportu, aby zawsze pod opieką św. Krzysztofa bezpiecznie docierali do celu ...

K: Panie Jezu dziękując za bezpiecznie przejechane kilometry, prosimy o Twoją Opiekę i Błogosławieństwo na naszych drogach, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Modlitwa za naszych kierowców przed Błogosławieństwem:

Panie nasz Boże, prosimy o pomoc i opiekę, abyśmy dobrze i rozsądnie posługiwali się naszymi pojazdami. Ojcze błogosław naszym podróżom, spraw abyśmy jeździli bezpiecznie i szczęśliwie docierali do celu! Boże prowadź! Prosimy o to: przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Św. Krzysztofie - módl się za nami! (powtórzmy razem...)



Wraz z polskimi misjonarzami **MIVA Polska** prosi każdego o pomoc i wsparcie: **„Podaruj i Ty polskiemu misjonarzom 1-GROSZ za każdy przejechany kilometr jako Twoje podziękowanie za bezpieczne podróże!”**

KONTO: Komisja Episkopatu ds. Misji
PeKaO S.A I O/Warszawa **69 1240 1037 1111 0000 0691 6802**
(MIVA Polska)

Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Strona www: fara.sanok.pl